

**Pytanie było proste: „Czy można zacząć projekt taki, jak projekt Romy?”. Odpowiedź Massimo Morattiego była równie jasna: „Zależy od realnych ambicji oraz nawyków, jakie chce się mieć, ale mądrym rozwiązaniem byłoby budowanie podstaw z założeniem, że nie da się od razu uzyskać świetnych wyników i z nadzieją, że trafi się z zakupami. Wszystko zależy od projektu, jaki stworzy się z trenerem.”**

Projekt, mądrość, perspektywa... To słowa, które tłumaczą koncept najważniejszy z naszego punktu widzenia. To Inter, który podbił świat, Inter z trzema tytułami, Inter, który wygrywał wszystko przez siedem lat. Inter, który się załamał i zakończył cykl, żeby zacząć od nowa bierze za wzór Romę. „Byłoby mądrym rozwiązaniem budowanie od podstaw...” - mówi Moratti. Roma tryb przypuszczający usunęła już rok temu. Roma zaczęła swoją rewolucję kulturową i idzie do przodu, nie oglądając się za siebie. Poza słowami prezesa Interu, wiadomość wczorajszego dnia jest inna: Roma otwiera bramy Olimpico dla kibiców na rewanżowy mecz Pucharu Włoch Primavera. To wiadomość tylko pozornie nieznacząca. Symbolizuje ona pewien sposób postrzegania, przeżywania piłki nożnej w sposób inny o tego wszystkiego, co system interpretował i czym - dosłownie - handlował od co najmniej dziesięciu lat. To współczesna piłka nożna - piękno i brzydota.

Otwarcie bram dla kibiców, żeby mogli kibicować młodym. Sprowadzenie ludzi (kogokolwiek, wszystkich) na stadion, żeby mogli przeżywać piłkę. To naprawdę powiew świeżości w związku z meczem, który odbędzie się dzień po pierwszym dniu wiosny: 22 marca Roma-Juventus, godzina 20.30, Stadio Olimpico. Zapraszamy panowie, zapraszamy. Jest cały stadion do zdobycia. Takie podejście wybrał klub. Przywrócenie piłki skupione na samej piłce, na kibicach. Bez gadania i dziwnych zagrywek. Żeby kibice wrócili na stadion.

Model Romy jest także we wczorajszych słowach Carlo Felizianiego, odpowiedzialnego za sprawy biletów. Kiedy na nowo mówi o legitymacji kibica. Bez żadnych dwuznaczności. AS Roma była pierwszym klubem - a pod wieloma względami także jedynym - który nadkruszył mur zbudowany nie tylko z uporu, ale też z braku komunikacji i ignorancji. AS Roma, działając zawsze w granicach prawa i zgodnie z przepisami, postawiła na pierwszym planie kwestie naprawdę istotne, pokazując absurdalność dzielenia kibiców na dobrych i złych, uprzywilejowanych i nie. To wszystko jest wzorem, podobnie jak jest nim „Okienko Kibica”, używanie portali społecznościowych, przesądzone już otwarcie w przyszłości bram Trigorii dla kibiców. Podobnie jak było nim otwarcie samej Trigorii i nadanie jej imienia Agostino

Di Bartolomei w pewien dzień pełen wzruszenia i słońca.

Nie ma przyszłości bez pamięci. Nie ma pamięci bez historii. To właśnie Roma pokazuje na boisku. To synteza ogółu i szczegółu, serca i ekonomii. To właśnie serce nowego projektu. Który jest nie tylko słowem, ale przykładem. Co widać w słowach Morattiego, w decyzji o otwarciu Olimpico, w dumie i świadomości bycia liderem. To wszystko działo się wczoraj. A tymczasem Baldini jest w Stanach Zjednoczonych, żeby po raz kolejny odkryć Amerykę. Tym razem odkryć ją dla Romy.

Autorzy: GIACOMO DELL'ARTRI / BARTOLO DE VECCHI

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa